

ŚREDNIOWIECZNA CHRZCIELNICA

W gostyńskiej farze znajdują się dwie bardzo duże kropielnice. Ich wykonanie i rodzaj użytego materiału wskazuje, że zostały wykonane w jednym warsztacie oraz w tym samym czasie. Ich średnica zewnętrzna to 105 cm, wewnętrzna misy 70 cm, a głębokość misy 25 cm. Całkowita wysokość kropielnicy w kruchcie wynosi 70 cm, natomiast w wieży 40 cm. Misy granitowe są zatopione w pierścieniu z zaprawy wapiennej. Pojemności każdej wynosi około 35 litrów. Tak dużą pojemność można tłumaczyć tym, że w średniowieczu tylko raz w roku (w Wielką Sobotę), święcono wodę.

Powierzchnie pierścieni przez wieki uległy skruszeniu, stąd powierzchniowe ubytki wapiennej zaprawy. Trzon (podstawa kropielnicy w kruchcie) był naprawiany i jest w dobrym stanie. Misa, osadzona w pierścieniu, jest wbudowana w ścianę wieży na głębokość 80 cm. Można twierdzić, że została tam wstawiona w trakcie wznoszenia wieży, czyli w XV wieku. Hipotezę, że wbudowano ją później należy odrzucić, bo kto zdecydowałby się na wykucie w murze wnęki o wymiarach 1x1x1 m, jeżeli łatwiej by ją było ustawić tak, jak w kruchcie na postumencie.

Pozostaje pytanie, gdzie znajdowała się druga „kropielnica” zanim przeniesiono ją do kruchty, pobudowanej w 1523 roku. W aktach wizytacyjnych z XVII stulecia znajdujemy krótką informację o chrzcielnicach: „chrzcielnica na środku kościoła zamknięta kratą, należy ją wybielić”.

Z powyższego zapisu wynika jednoznacznie, że chrzcielnica była obudowana ściankami – (małe pomieszczenie!) z otworem wejściowym zamkniętym kratą, tak by osoby postronne nie miały dostępu do wody chrzcielnej. Kiedy naprawiano trzon, odpowiedź znajdujemy w aktach wizytacyjnych kościołów w Gostyniu w 1610 roku. Wizytator Gaspar Hap tak zapisał:

Chrzcielnica murowana, została naruszona podczas naprawy nagrobka Słupki, naprawiona, usytuowana na środku kościoła wewnątrz i z zewnątrz wybielona i zawiera wodę chrzcielną.



Uzupełniającą informację o jej wyglądzie znajdujemy w Aktach wizytacyjnych z lat 1628-1630. Wizytację przeprowadził wówczas biskup poznański Maciej Łubieński (1572-1631), który zanotował:

Krażek drewniany, który bezpośrednio zakrywa wodę chrzcielną ma być pokryty czystą tkaniną oraz ma zostać właściwie dostosowany do chrzcielnicy. Należy postarać się o stosowne, także piękne ostrosłupowe zwieńczenie.

Określenie krążek drewniany jednoznacznie wskazuje kształt misy chrzcielnej. Najciekawszy jest zapis w aktach wizytacyjnych z roku 1667:

Pośrodku kościoła znajduje się krzyż. Chrzcielnica pośrodku kościoła oddzielona drewnianymi kratami. W chrzcielnicy znajduje się oddzielne naczynie na wodę chrzcielną. Chrzcielnicę należy wewnątrz koniecznie wybielić.

Wpis zawiera zaskakującą informację o krzyżu i drugą, potwierdzającą, że chrzcielnica jeszcze w 1667 roku była na środku kościoła. Przeniesienie jej do kruchty nastąpiło zapewne po katastrofie budowlanej, która miała miejsce 12 sierpnia 1682 roku. Runął wówczas dach, sklepienie i trzy filary nawy południowej.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że kropielnica w kruchcie jest średniowieczną chrzcielnicą ze środka kościoła. W momencie likwidacji chrzcielnicy na środku świątyni, wykonano nową. Z tego okresu pochodzi piękna rokokowa chrzcielnica, którą dzisiaj możemy podziwiać w naszej farze. Jest ona wykonana z drewna. Jej wieko przykrywające naczynie z wodą święconą jest zwieńczone grupą chrztu Chrystusa. Całość jest bogato rzeźbiona, polichromowana i złocona.

W tym miejscu składam serdeczne podziękowanie śp. księdzu prałatowi Marianowi Lewandowskiemu – byłemu dyrektorowi Muzeum Archidiecezjalnego w Poznaniu za cenne informacje o średniowiecznych chrzcielnicach i akceptację mojej hipotezy. Kiedy przed laty zobaczył fotografię „kropielnicy”, stwierdził: „o chrzcielnica średniowieczna”.

„Wiadomości Parafialne” 2024, nr 8.